

Sygn. akt I C 712/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 01 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **R. N., A. N. (1), M. N., J. N., A. N. (2) i J. N.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. N. kwotę **80.041,56** (osiemdziesiąt tysięcy czterdzieści jeden 56/100) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 3.541,56 (trzy tysiące pięćset czterdzieści jeden 56/100 złotych) złotych od dnia 09 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 76.500 (siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset) złotych od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. N. kwotę 1.472,76 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt dwa 76/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. N. (1) kwotę **61.478,20** (sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem 20/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 1.978,20 (tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt osiem 20/100) złotych od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 59.500 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset) złotych od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. N. (1) kwotę 836,26 (osiemset trzydzieści sześć 26/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki M. N. kwotę **17.000** (siedemnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki J. N. kwotę **17.000** (siedemnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

VII. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki A. N. (2) kwotę **12.750** (dwanaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

VIII. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniego powoda J. N. kwotę **12.750** (dwanaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

IX. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

X. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 10 500,- zł tytułem części nieuiszczonych opłat i kwotę 2940,96 tytułem części wyłożonych wydatków, nadto od powoda R. N. kwotę 1747,- zł tytułem części opłaty oraz 1025,66 zł tytułem części wyłożonych wydatków, a od A. N. (1) 1278,- zł tytułem części opłaty oraz 1191,46 zł tytułem części wyłożonych wydatków;

XI. odstępuje od obciążania małoletnich powodów pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu na rzecz pozwanego

Sygn. akt I C 712/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 grudnia 2014 r. powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia i odszkodowania związanego z wypadkiem komunikacyjnym, w wyniku którego śmierć ponieśli L. i I. N..

R. N. zażądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 124.969,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2011 r., oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Małoletnia M. N. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2011 r., oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Żądanie zasądzenia takiej samej kwoty, jak M. N., zgłosiła małoletnia powódka J. N..

Powódka A. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 127.034,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2011 r., oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Małoletnia A. N. (2) domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2011 r., oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Żądanie zasądzenia takiej samej kwoty, jak A. N. (2), zgłosił małoletni powód, J. N..

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie podnieśli, że L. N. (1) i I. N. w dniu 19 stycznia 2011 r., w trakcie przechodzenia przez przejście dla pieszych zostali potrąceni przez R. Z. (1), kierującego pojazdem mechanicznym marki D. (...). Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r., sygn.. akt (...), Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał R. Z. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. na szkodę wymienionych pokrzywdzonych. Zmarli L. N. (1) i I. N. byli rodzicami powodów R. N. i A. N. (1) oraz dziadkami małoletnich powodów L. N. (2), M. N., A. N. (2) oraz J. N..

Powodowie na skutek zdarzenia utracili więzi rodzinne. Śmierć bliskich osób była tragiczna, nieoczekiwana, przez co spowodowała powstanie negatywnych emocji takich jak żal i bezradność. Wypadek całkowicie zmienił życie powodów, gdyż do tego czasu spędzali oni czas wolny ze zmarłymi, mogli też liczyć na ich pomoc, bowiem byli oni zaangażowani w życie rodziny. Zdarzenie spowodowało cierpienie i wstrząs po stracie osób bliskich. Były one tym większe, że rodzinę łączyły silne więzi emocjonalne. Cierpienie dzieci osłabiło ich aktywność życiową, co jest dodatkowo potęgowane przez świadomość utraty polepszenia warunków życia w przyszłości, konieczność niekorzystnego ograniczania planów życiowych, zarówno co do swojej osoby, jak i planów związanych z rozwojem małoletnich dzieci. Także wnuki doznały traumatycznych przeżyć w związku z nagłą utratą dziadków. Wysokość żądanego zadośćuczynienia pozostaje w rozsądnych granicach, przy czym z drugiej strony będzie stanowiła dla powodów ekonomicznie odczuwalną wartość.

Powodowie R. N. i A. N. (1) dochodzą zadośćuczynienia w wysokości po 120.000 złotych, zaś małoletni powodowie wnieśli o zadośćuczynienie w kwotach po 50.000 złotych. Jako podstawę swojego roszczenia wskazali art. 446 § 4 k.c. Dodatkowo A. N. (1) wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 4.764,20 złotych, opierając żądanie o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Jak wskazali dalej powodowie, poprzednik prawny pozwanego wypłacił R. N. łącznie kwotę 4.549,34 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Różnica pomiędzy kwotą wypłaconą, a kwotą faktycznie przez niego poniesioną wynosi 4.969,36 złotych. Z kolei A. N. (1) wypłacona została kwota 3.121,80

złotych tytułem kosztów dojazdu na pogrzeb rodziców, przy czym różnica pomiędzy kwotą faktycznie przez nią poniesioną a przyznanym odszkodowaniem wynosi 2.270,30 złotych. Wskazane różnice stanowią odszkodowanie, którego zasądzenia od pozwanego domagali się powodowie.

Na rozprawie (k. 350) pełnomocnik powodów sprecyzował, że żądana przez A. N. (1) kwota 4.764,20 złotych stanowi równowartość kosztów terapii psychologicznej poniesionych przez powódkę.

Pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 19 stycznia 2011 r., wskazując, że wyłączną winę za wypadek drogowy ponosili piesi L. i I. N.. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że wymienieni w 70% przyczynili się do zaistnienia wypadku, gdyż wchodząc na jezdnię zmusili kierowcę samochodu do gwałtownej zmiany dotychczasowego sposobu jazdy. Zarzut przyczynienia się został odniesiony także do żądania zasądzenia odszkodowania na rzecz R. N., wobec czego dotychczas wypłacone z tego tytułu kwoty przenoszą wysokość jego roszczenia. Z kolei żądanie zasądzenia odszkodowania na rzecz A. N. (1) zdaniem pozwanego nie zostało wykazane zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c.

W ocenie pozwanego zdarzenie mogło spowodować cierpienia powodów, jednakże dochodzone przez nich roszczenie jest rażąco wygórowane, nieadekwatne do doznanej przez powodów krzywdy i przekracza przeciętną stopę zamożności społeczeństwa. Wskazał również, że z dużą dozą ostrożności należy podchodzić do oświadczeń powodów o zażyłości relacji ze zmarłymi, także w kontekście rzekomo świadczonej przez zmarłych rodziców pomocy finansowej na rzecz dorosłych dzieci, które zarobkowo wyjeżdżały do Wielkiej Brytanii i USA. Znacznemu też osłabieniu uległy relacje A. N. (1) z rodzicami, mając na uwadze, że przez około 20 lat przebywała w USA, gdzie założyła własną rodzinę. Z kolei powód R. N. w latach 2006-2009 wyjechał do Wielkiej Brytanii, co także miało wpływ na zażyłość relacji rodzinnych. Jeżeli zaś chodzi o małoletnich powodów, nie można ich zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., albowiem nie zdołali wytworzyć wystarczająco silnej więzi uczuciowej z dziadkami.

Ostatecznie pozwany zakwestionował także roszczenie powodów o zapłatę odsetek ustawowych od żądanych kwot zadośćuczynienia podnosząc, iż mogą oni ewentualnie domagać się zasądzenia odsetek ustawowych od daty wyrokowania w niniejszej sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy ul. (...), kierujący samochodem marki D. (...), nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru zbliżania się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, mając pełną możliwość zaobserwowania tego miejsca wraz ze stojącymi w jego obrębie osobami, zaniechał należytej obserwacji tegoż miejsca i zachowań pieszych jak też zaniechał dostosowania prędkości pojazdu do tej sytuacji drogowej i ograniczenia prędkości wynoszącego 40 km/h, wskutek czego nie zainicjował przeprowadzenia właściwych manewrów obronnych, dających możliwość uniknięcia potrącenia przekraczających jezdnię pieszych, w wyniku czego doprowadził do potrącenia przekraczających jezdnię w dozwolonym miejscu pieszych w osobie L. N. (1) i I. N., którzy zmarli w wyniku odniesionych obrażeń, przy czym L. N. (1) poniosła śmierć na miejscu wypadku, zaś I. N. zmarł w dniu 30 stycznia 2011 r. w Szpitalu.

(ok. bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt (...), k. (...)akt (...)Sądu Rejonowego w Olsztynie, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 12.04.2016 r.,(...), opinia uzupełniająca z dnia 07.10.2016 r., (...))

Kierujący pojazdem R. Z. (1) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

Początkowo Prokuratura Rejonowa O.-P. dwukrotnie umorzyła postępowanie przeciwko sprawcy wypadku komunikacyjnego, ustalając że przyczyną jego zaistnienia było zaniechanie szczególnej ostrożności przez osoby piesze – L. i I. N.. W związku z tym poprzednik prawny pozwanego – (...) S.A. – odmówił powodom R. N. i A. N. (1) wypłaty zadośćuczynienia.

Powód R. N. wniósł do Sądu Rejonowego w Olsztynie subsydiarny akt oskarżenia przeciwko R. Z. (2). Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 22 października 2013 r. w sprawie (...)R. Z. (1) został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Wyrok ten nie został zaskarżony i stał się prawomocny.

(ok. bezsporne)

Zmarli L. N. (1) i I. N. mieli dwoje dzieci, powodów R. N. i A. N. (1). Wymienieni zamieszkiwali wspólnie z rodzicami do 1993 r. Ich wzajemne relacje układały się prawidłowo, nie było między nimi konfliktów i nieporozumień. Dom L. i I. N. był często przez znajomych ich dzieci, do których należeli m. in. A. R., M. Z. i W. Ż.. W okresie dzieciństwa pełnoletnich obecnie powodów wymienione osoby średnio raz w tygodniu bywały u nich.

(dowód: zeznania powódki A. N. (1), k. (...), zeznania powoda R. N., k(...), zeznania A. R.,(...), zeznania M. Z., k. (...), zeznania W. Ż., k. (...))

W 1993 r. powódka A. N. (1) wyjechała do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych. Początkowo przyjeżdżała do rodzinnego domu jeden lub dwa razy w roku. Sytuacja ta uległa zmianie po tym, gdy wyszła za mąż i w 2004 r. urodziła pierwsze dziecko, małąletnią powódkę A. N. (2). Niedługo potem powódkę odwiedzili rodzice L. i I. N., którzy spędzili w USA z córką i wnuczką okres ok. 5-6 tygodni. Od tego czasu A. N. (1) przyjeżdżała do Polski raz na kilka lat.

(dowód: zeznania powódki A. N. (1), k. (...), zeznania powoda R. N., k. (...))

Powód R. N. w 1999 r. zawarł związek małżeński z A. N. (3). Wymienieni zamieszkiwali wspólnie z rodzicami powoda do 2004 r., kiedy to kupili własne mieszkanie. Wciąż zamieszkiwali jednak na tym samym osiedlu i odwiedzali się niemal codziennie. W 2006 r. ze związku powoda i jego żony urodziła się małaletnia powódka M. N.. W tym samym roku powód wyjechał do Anglii w celach zarobkowych, zaś jego żona jeszcze przez pewien czas została z małaletnią córką u L. i I. N.. Następnie dołączyły one do powoda i zamieszkały z nim w Anglii.

(dowód: zeznania powoda R. N., k. (...), zeznania A. N. (3), k. (...), zeznania powódki A. N. (1), k. (...), zeznania A. R., k. (...), zeznania M. Z., k. (...), zeznania W. Ż., k. (...))

W tym okresie L. N. (1) i I. N. 4-5 razy odwiedzili powoda R. N. i jego rodzinę w Anglii, a powód przekazywał im w tym celu środki finansowe. W 2007 roku spędzili wspólnie święta Bożego Narodzenia, w trakcie których obecna była także powódka A. N. (1) wraz z mężem i małaletnią powódką A. N. (2). W (...) urodziła się druga córka powoda R. N., małaletnia powódka J. N., oraz syn powódki A. N. (1), małaletni powód J. N..

(dowód: zeznania powoda R. N., k(...), zeznania A. N. (3), k. (...), zeznania powódki A. N. (1), k(...), zeznania A. R., k. (...), zeznania M. Z., k. (...) zeznania W. Ż., k. (...))

W 2009 r. powód R. N. wraz z rodziną wrócił do Polski i ponownie zamieszkał w O.. Od tego czasu aż do śmierci rodziców pozostawał z nimi w bieżącym kontakcie, często też spotykał się z nimi. Rodzice byli zainteresowani sprawami małaletnich powódek i wielokrotnie pomagali powodowi w sprawowaniu nad nimi opieki.

(dowód: zeznania powoda R. N., k. (...), zeznania A. N. (3), k. (...))

Po śmierci rodziców powód R. N. odczuwał cierpienie psychiczne, był przygnębiony. Stan ten utrzymywał się około pół roku, a odczuwane przez niego skutki wypadku nie wykraczały poza typowy żal po stracie osób bliskich. Powód

przeżywał śmierć rodziców, ale nie w sposób, który istotnie naruszałby jego odporność psychiczną. Śmierć rodziców nie doprowadziła też u powoda do zaburzeń w sferach fizycznej, somatycznej i społecznej.

(dowód: opinia psychologiczno-sądowa, k. (...))

Śmierć rodziców miała także niekorzystny wpływ na funkcjonowanie powódki A. N. (1). Wymieniona przez okres kilku lat korzystała wielokrotnie z pomocy psychologa, ponosząc przy tym koszty wizyt w kwotach po 25 dolarów za każdą z nich. Z okresem żałoby po śmierci rodziców zbiegły się także problemy zdrowotne męża powódki, który cierpi na schorzenia nowotworowe nerek. Z powodu jego choroby powódka sama przyleciała do Polski na pogrzeb swojej matki. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych ponownie musiała udać się do Polski na pogrzeb ojca. Szacunkowy koszt zakupu biletów lotniczych wyniósł ok. 2.000 dolarów za wszystkie 4 przeloty.

(dowód: częściowo zeznania powódki A. N. (1), k. (...), zeznania M. Z., k. (...), czeki za wizyty u psychologa, k. (...), oświadczenie M. S., (...))

Powód R. N. w związku ze śmiercią rodziców poniósł koszty związane z pogrzebem, w kwocie 9.518,70 złotych.

(dowód: faktury VAT, k. (...))

Powód R. N. pismami z dnia 08 marca 2011 r. zgłosił (...) S.A. szkodę, domagając się zapłaty kwoty 271.302,68 złotych w związku ze śmiercią ojca, a 300.859,35 złotych w związku ze śmiercią matki. Na kwoty te składało się żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz zwrotu kosztów związanych z pogrzebem.

(dowód: zgłoszenia szkody, k.(...))

Następnie pismami z dnia 21 marca 2011 r. powódka A. N. (1) zgłosiła szkodę poprzednikowi pozwanego, domagając się zapłaty kwoty 253.353,54 złotych w związku ze śmiercią ojca, a kwoty 252.890,03 złotych w związku ze śmiercią matki. Powódka dochodziła zapłaty tych kwot z tego samego tytułu, co jej brat, z tym że na koszty związane z pogrzebem składały się koszty przelotu z USA do Polski i z Polski do USA, oraz usługa transportowa w Polsce.

(dowód: zgłoszenia szkody, k.(...))

W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wypłaciło na rzecz powoda R. N. kwotę 4.549,34 złotych tytułem zwrotu 50% poniesionych przez niego kosztów pogrzebu. Z kolei powódce A. N. (1) wymieniony ubezpieczyciel z tego samego tytułu wypłacił kwotę 3.121,80 złotych. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że wypłata dalszych kosztów pogrzebu i pozostałych roszczeń miała zostać rozpatrzona po ustaleniu odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku.

(dowód: zawiadomienia o wypłacie, k. (...))

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 r. powodowie R. N., małoletnia M. N., małoletnia J. N., wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 900.000 złotych, a powodowie A. N. (1), małoletnia A. N. (2) i małoletni J. N. do zapłaty kwoty 600.000 złotych, powołując się na prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie VII K 189/12. Pozwany w kolejnych pismach, pomimo odwołania złożonego przez powodów nie uwzględnił go.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 18 grudnia 2013 r., k. 151, pismo pozwanego z 16.01.2014 r., k. (...), pismo pozwanego z 04.02.2014 r., k.(...), odwołanie z dnia 22.04.2014 r., k.(...), pismo pozwanego z 20.05.2014 r., k. (...))

Sąd zważył, co następuje:

Opisane wyżej ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o zeznania A. N. (3), A. R., M. Z. i W. Ż., dowód z przesłuchania R. N. i (w przeważającej części) A. N. (1) w charakterze strony powodowej, jak również na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania, a także opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i psychologii.

Kluczowe też znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miało orzeczenie, które zapadło w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Olsztynie. Na mocy wyroku z dnia 22 października 2013 r. R. Z. (1) został uznany za winnego spowodowania w dniu 19 stycznia 2011 r. wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, w wyniku którego śmierć ponieśli rodzice i dziadkowie powodów, L. i I. N..

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, co znalazło swe odpowiednie odzwierciedlenie w ustaleniach nie wymagających dowodzenia. W tej bowiem sytuacji jedynie osoba, która nie była skazana, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Tym samym, skoro w niniejszym postępowaniu niepodważalny procesowo był fakt zawinionego spowodowania wypadku komunikacyjnego przez kierowcę, który był ubezpieczony u poprzednika prawnego pozwanego spornymi pomiędzy stronami pozostawały okoliczności faktyczne mające wpływ na istnienie i rozmiar krzywdy powodów, w tym przede wszystkim charakter więzi rodzinnych łączących ich ze zmarłymi L. i I. N., a także ewentualne (podnoszone przez pozwanego) przyczynienie się rodziców powodów do zaistnienia ich szkody i krzywdy.

Oceniając w tej mierze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że więzi rodzinne powodów z rodzicami, (a dla małoletnich powodów dziadkami), były typowe i kształtowały się w sposób w pełni prawidłowy. Na podstawie zeznań nie tylko samych powodów, ale także A. N. (3), A. R., M. Z. i W. Ż. należało bowiem stwierdzić, że mimo wielu lat spędzonych przez powódkę A. N. (1) za granicą, a także wyjazdu powoda R. N. w latach 2006-2009 do Anglii, wymienieni utrzymywali w pełni serdeczne i zażyłe relacje rodzinne, co wynika choćby z faktu, że odwiedzali się, czy pisali do siebie listy. Po powrocie powoda do Polski L. i I. N. żywo interesowali się sprawami swojego syna i jego małoletnich dzieci, wielokrotnie pomagając mu w opiece nad swoimi wnukami.

Drugiej strony i niejako dla przeciwwagi należało uznać, iż w świetle dowodu z opinii psychologiczno-sądowej (k. 491-496), że następstwa zdarzenia z dnia 19 stycznia 2011 r. w sferze funkcjonowania psychiki powoda R. N. nie odbiegały od normalnych, typowych. Ostatecznie zresztą strona powodowa nie podnosiła, aby te następstwa w sferze psychiki powoda miały atypowy, nadzwyczajny rozmiar czy charakter i odbiegały od statystycznie przewidywanych przeżyć doznawanych przez osoby, które tracą członków rodziny w podobnych co powodowie okolicznościach. Początkowy przebieg żaloby był związany z obniżeniem nastroju i przygnębieniem powoda, zaś po około pół roku powód powrócił do normalnego funkcjonowania, wciąż odczuwając przy tym stratę obojga rodziców. Wnioski opinii były w tej mierze jasne, logiczne i przekonujące.

Sąd pominął przy tym wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa także w odniesieniu do powódki A. N. (1) oraz pozostałych małoletnich powodów. Mając na uwadze, że następstwa utraty rodziców były normalne, typowe dla powoda R. N., nie sposób było uznać, że zupełnie odmiennie należałoby oceniać skutki wypadku w sferze psychiki powódki A. N. (1). Strona powodowa (co warte podkreślenia) już przy formułowaniu powództwa nie domagała się przy tym ustalenia, że powódka w większym stopniu niż brat psychicznie negatywnie odczuła skutki zdarzenia, o czym świadczy zarówno treść pozwu, jak i korespondencji przedsądowej.

Sąd zatem uznał, iż w tym zakresie tj. co do braku nadzwyczajnych skutków zdarzenia w sferze funkcjonowania psychicznego powódki stanowisko strony pozwanej zostało potwierdzone zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, tym bardziej, iż dowodu tego (na swoją korzyść) nie domagała się strona powodowa z wszystkimi faktami tego procesowymi konsekwencjami choćby z art. 6 kc.

Jako bezprzedmiotowe też i zbędne należałoby ocenić ewentualne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa w odniesieniu do małoletnich powodów, którzy w chwili wypadku mieli od 3-6 lat. W ocenie Sądu małoletni byli bowiem osobami w chwili śmierci dziadków zbyt młodymi i świadomymi choćby znaczenia zaistniałych zdarzeń, by poniewczasie zrelacjonować skutki utraty bliskiej osoby. Ich krzywda w ocenie Sądu zresztą nie wyraża się na tyle w cierpieniach psychicznych po śmierci osób bliskich co w utracie możliwości pogłębienia więzi rodzinnych, o czym

w dalszej części uzasadnienia będzie jeszcze mowa. Ubocznie należy jedynie wskazać, iż przeprowadzenie takiego dowodu napotykało poważne trudności z uwagi na zamieszkiwanie powodów w Stanach Zjednoczonych.

W oparciu natomiast o dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. (...)), jak również opinii uzupełniającej (k.(...)) Sąd ustalił, że L. i I. N. nieprawidłowo ocenili prędkość nadjeżdżającego pojazdu i weszli na przejście dla pieszych, gdy był on relatywnie bliskiej odległości do tego przejścia. Gdyby kierowca zachował prawidłową prędkość jazdy i w porę dostrzegł wymienionych pieszych, ich zachowanie nie spowodowałoby kolizji, jednak wejście na przejście dla pieszych spowodowałoby sytuację niebezpieczną. Sąd podzielił wnioski tej opinii, uznając je za logiczne i przekonujące, w szczególności w kwestii oceny śladów hamowania, które wskazują, że manewr ten został podjęty dopiero za przejściem dla pieszych. Wniosek ten znajduje swe procesowe wsparcie w zeznaniach R. Z. (1), który zeznał, że nie widział nikogo na przejściu dla pieszych i nie pamięta kiedy podjął manewr hamowania.

Pozwany ubezpieczyciel kwestionował treść tej opinii, wskazując, że względem opinii wydanej w postępowaniu karnym zawyżono w niej prędkość poruszania się pieszych (3,6 km/h zamiast 0,8 km/h), jak również samego pojazdu ubezpieczonego (51 km/h zamiast 49 km/h). Tymczasem także z opinii wydanej w postępowaniu karnym wynika sprawstwo ubezpieczonego kierowcy i zachowanie poszkodowanych, które może być oceniane pod kątem co najwyżej przyczynienia się do zaistnienia szkody (odpowiednio krzywdy). W ocenie Sądu wskazane rozbieżności nie miały ostatecznie większego znaczenia wobec faktu, że sprawstwo R. Z. (1) zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym, zaś stopień przyczynienia jaki miernik odpowiedniego stopnia obniżenia świadczenia ustalić może winien Sąd, a nie biegły, skoro jest to element prawa sędziowskiego. Nadto to sam pozwany kwestionował wnioski opinii wydanej w postępowaniu karnym i z tego m. in. powodu została dopuszczona opinia biegłego w niniejszym postępowaniu, prowadząca zresztą do ostatecznych wniosków zgodnych co do zasady w przedmiocie przyczynienia ze stanowiskiem pozwanego.

W tak ustalonym i ocenionym stanie faktycznym powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części.

Przechodząc do materialnoprawnych rozważań w sprawie - zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Tym samym odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela w niniejszej sprawie zachodzi nie na zasadzie winy, lecz na zasadzie ryzyka.

Bezpośrednią podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi przy tym art. 822 § 1 k.c., stanowiący, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Stosownie do art. 36 ust. 1 tejże ustawy odpowiedzialność ubezpieczyciela rozciąga się także na szkody na osobie.

W niniejszej sprawie prawomocny wyrok skazujący R. Z. (1) za spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym przesądza tym samym o odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Sąd, co należy powtórzyć był związany ustaleniami zawartymi w opisie czynu tego wyroku, w związku z czym całkowicie chybnym było stanowisko pozwanego, który starał się jak się wydaje dążyć do wykazania wyłącznej winy poszkodowanych w zaistnieniu szkody. Skoro skazany kierowca jako posiadacz pojazdu był ubezpieczony u poprzednika prawnego pozwanego, ubezpieczyciel odpowiada co do zasady za szkodę i krzywdę osób bliskich, wyrządzoną przedmiotowym zdarzeniem.

Sąd uznał przy tym, że odpowiedzialność ubezpieczyciela zgodnie z art. 362 k.c. była ograniczona z uwagi na 15-procentowy stopień przyczynienia się zmarłych L. i I. N. do zaistnienia szkody. Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji

wypadków drogowych wynika bowiem, że nawet w razie zachowania przez kierowcę szczególnej ostrożności i wyhamowania przed przejściem dla pieszych, ich wejście na ulicę stanowiłoby zdarzenie niebezpieczne, a więc z wysokim prawdopodobieństwem „współprzyczyniające” się do szkody.

Stosownie do art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex).

W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zachodzi konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomiczny wymiar dla tego, kto doznał krzywdy.

Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27.03.2013 r. I ACa 1351/12).

Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

W przeważającej części zasadne okazało się żądanie zadośćuczynienia na rzecz R. N.. Wymieniony przez większość swego życia zamieszkiwał z rodzicami, i nawet przez okres 5-ciu lat po ślubie zamieszkiwał u nich z żoną. Świadczy to niewątpliwie o tym, że rodzice odgrywali istotną rolę w jego życiu nie tylko w okresie życia wczesnym, ale i w życiu dorosłym. Ich relacje przez cały ten okres należy uznać za wyjątkowo bliskie, rozbudowane, serdeczne i bezkonfliktowe.

Nie miało znaczenia tak istotnego jak podnosi strona pozwana, że powód lata 2006-2009 spędził w Anglii, gdzie wyjechał w celach zarobkowych. Także w tym okresie podtrzymywał on bowiem więzi z rodzicami, którzy kilkakrotnie przyjeżdżali do niego i spędzali z nim co najmniej dwa tygodnie. Ostatecznie o powrocie powoda do kraju zdecydowały właśnie względy rodzinne, wobec czego faktyczne ograniczenie kontaktów z rodzicami miało charakter przejściowy i nie rzutowało na całokształt opisanych więzi i rozmiar poniesionej przez niego krzywdy.

W ostatnich latach przed śmiercią L. i I. N. R. N. zamieszkiwał z założoną przez siebie rodziną w tej samej miejscowości, co poszkodowani, a nawet na tym samym osiedlu. Miał więc z nimi bezpośredni kontakt i mógł liczyć na ich pomoc w swoich codziennych sprawach, w tym w opiece nad dziećmi co zostało potwierdzone zeznaniami świadków oraz stron. Z tych względów w ocenie Sądu to powód w największym stopniu odniósł negatywne skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2011 r w świetle przywołanych wcześniej kryteriów.

Podkreślenia tu wymaga, że w wyniku tego zdarzenia w sposób nagły utracił oboje rodziców, którzy byli wciąż obecni w jego życiu, a tym samym jego więzi rodzinne zostały naruszone w stopniu znacznym. Warto zauważyć, że to właśnie powód aktywnie dochodził ustalenia odpowiedzialności sprawcy wypadku, występując w roli oskarżyciela subsydiarnego w postępowaniu karnym.

Z drugiej strony natomiast strony powtórzyć przy tych rozważaniach należy, że przebieg jego żaloby miał charakter typowy, przy czym sam powód nadmiernie nie powoływał się fakt, że jego cierpienia wykraczały ponad przeciętną miarę. Powód zresztą od lat ma już własną rodzinę, co z pewnością ułatwiło mu powrót do normalnego funkcjonowania i załagodziło skutki w zakresie poczucia osamotnienia z powodu utraty rodziców. Choć też rodzice przed śmiercią pomagali powodowi i jego żonie w opiece nad dziećmi, nie był on od nich zależny i utrzymywał się samodzielnie.

Mając na uwadze całokształt opisanych wyżej okoliczności, Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 90.000 złotych odpowiada krzywdzie doznanej przez powoda i w adekwatnym stopniu uwzględnia niepowetowany charakter straty obojga rodziców. Pomniejszając wymienioną kwotę o 15% tytułem przyczynienia się poszkodowanych, na rzecz powoda należało na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądzić kwotę 76.500 złotych. Pozwany dotychczas nie wypłacił bowiem powodowi z tytułu zadośćuczynienia jakiegokolwiek kwoty.

Jednocześnie zasadne było żądanie zasądzenia na rzecz R. N. odszkodowania. Wymieniony przedstawił faktury VAT, z których wynika poniesienie przez niego kosztów związanych z organizacją dwóch pogrzebów, wobec czego należycie udokumentował wydatki podlegające zrekompensowaniu na podstawie art. 446 § 1 k.c. Zsumowanie kwot wymienionych w tych fakturach daje kwotę 9.518.,70 złotych, przy czym należne odszkodowanie należało obniżyć o 15% z tytułu przyczynienia się, co daje 8.090,90 złotych, a następnie pomniejszyć o wypłacone przez ubezpieczyciela 4.549,34 złotych. Tym samym należało się odszkodowanie w kwocie 3.541,56 złotych. Łącznie na jego rzecz należało zasądzić 80.041,56 złotych (punkt I wyroku).

W zakresie obejmującym kwotę 3.541,56 złotych powód zasadnie żądał zasądzenia odsetek ustawowych od 09 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Należy więc zwrócić uwagę, że powód w dniu 09 marca 2011 r. zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, a ten uznał swoją odpowiedzialność, wypłacając część kosztów pogrzebu. Tym samym 30-dniowy termin upłynął 08 kwietnia 2011 r., co umożliwia zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od dnia następnego.

Z kolei odsetki ustawowe od zadośćuczynienia w kwocie 76.500 złotych zasądzono na rzecz powoda od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Należało mieć przy tym na uwadze, że w wezwaniu powodów z dnia 18 grudnia 2013 r. pozwany został poinformowany o wydaniu wyroku skazującego w postępowaniu karnym (k. 151v). W związku z tym, że powód nie przedstawił potwierdzenia odbioru tego pisma, należało przyjąć datę odpowiedzi ubezpieczyciela jako najwcześniejszą, w której definitywnie dowiedział się on o swojej odpowiedzialności i powinien uwzględnić żądanie powodów. Ubezpieczyciel na etapie przedprocesowym nie uznawał jednak swej odpowiedzialności i nie wypłacał zadośćuczynienia, powołując się na ustalenia postępowania przygotowawczego i ignorując treść wyroku skazującego. W tej sytuacji brak przesłanek umożliwiających zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. Ubezpieczyciel bezzasadnie negował bowiem roszczenie powodów, nie próbując ustalać jego ostatecznej wysokości.

Powód wygrał sprawę w 64%, a pozwany w 36%. Do kosztów procesu poniesionych przez powoda R. N. należały koszt zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym (3.617 złotych), połowa uiszczonej zaliczki na poczet opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków (500 złotych), oraz uiszczona część opłaty od pozwu (500 złotych), tj. łącznie 4.617 złotych. Pozwany poniósł koszt zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika (3.617 złotych) oraz część zaliczki na poczet opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (500 złotych), a więc łącznie 4.117 złotych. Suma kosztów procesu poniesionych przez strony wynosi 8.734 złotych. Uwzględniając, że pozwany przegrał w 64%, powinien ponieść 5.589,76 złotych, z kolei powód jako przegrywający w 36% powinien ponieść 3.144,24 złotych. Pozwany powinien zwrócić powodowi różnicę między tym, co powód poniósł, a powinien ponieść. W związku z tym na rzecz powoda zasądzono kwotę 1.472,76 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II wyroku).

Zdaniem Sądu żądanie powódki A. N. (1) w zakresie zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie więcej, niż w połowie. Należało jednocześnie oddalić je w znacznej części, oceniając jego wysokość jako wygórowaną.

Nie można było bowiem pominąć bezspornego w sprawie faktu, że A. N. (1) od 1993 r. przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie ostatecznie zamieszkała na stałe, zakładając tam rodzinę. W tych okolicznościach, mimo tożsamego stopnia pokrewieństwa, co R. N., nie mogła otrzymać zadośćuczynienia w tej samej kwocie.

Nie sposób przy tym arbitralnie i w całości negować krzywdy, której doznała powódka w wyniku utraty obojga rodziców, a która to wynika choćby z tego, że więź dzieci z rodzicami z natury rzeczy należy do najbardziej pogłębionych. Wymieniona utrzymywała z nimi regularny kontakt listowny, telefoniczny, jak również przyjeżdżała do Polski, a raz gościła rodziców u siebie w Stanach Zjednoczonych.

Wynika to tak z zeznań świadków jak i stron, które to zeznania zasługiwały w tym zakresie na wiarę.

Powódka sama wskazała z kolei, że po urodzeniu dziecka przyjeżdżała do Polski raz na kilka lat, a nie jak dotychczas raz do roku.

Z powyższego choćby siła rzeczy wynika, że intensywność faktycznych kontaktów przekładających się na więź A. N. (1) z rodzicami częściowo doznała rozluźnienia, co wskazuje z kolei na to, że ich strata nie była dla niej dotkliwa w takim stopniu, jak miało to miejsce w przypadku R. N.. Choć powódka wciąż była niewątpliwie emocjonalnie związana ze swoimi rodzicami, z którymi utrzymywała prawidłowe i ciepłe relacje, nie miała jednak z nimi bezpośredniej styczności przed wypadkiem.

Nie musiała też, jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, liczyć na ich pomoc w swoim codziennym funkcjonowaniu. Po wypadku nie uczestniczyła też w sprawach związanych z dochodzeniem odpowiedzialności sprawcy wypadku, w którym zginęli jej rodzice, co także odpowiednio rzutuje na ocenę rozmiaru krzywdy. W tych okolicznościach Sąd uznał, że żądanie A. N. (3) zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 70.000 złotych. Uwzględniając konsekwentnie i tu stopień przyczynienia się poszkodowanych (15%), na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 59.500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel nie wypłacił bowiem na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzono z uwagi na te same okoliczności, które podniesiono w odniesieniu do zadośćuczynienia na rzecz R. N..

Powódka domagała się także zwrotu kosztów wizyt u psychologa w kwocie 4.764,20 złotych oraz kosztów związanych z podróżą do Polski na pogrzeb L. i I. N. w wysokości 2.270,30 złotych, przy czym podstawę tak określonego roszczenia odszkodowawczego stanowi tu art. 446 § 1 k.c. Poprzednik prawny pozwanego ubezpieczyciela wypłacając powódce kwotę 3.121,80 złotych z tytułu poniesionych przez nią kosztów podróży uznał, że należą one do kosztów pogrzebu i pozostają w adekwatnym związku z zaistniałym zdarzeniem. Sąd podziela ten pogląd, mając na uwadze to, że powódka nie planowała wcześniej aby dwukrotnie, w krótkich odstępach czasu, przylatywać do Polski na początku 2011 roku. Poniesione przez nią z tego tytułu wydatki stanowiły efektywny i konieczny wydatek stanowiący uszczerbek w jej majątku.

Powódka na okoliczność wydatków związanych z podróżą do Polski przedstawiła wyciąg z rachunku bankowego, przy czym każda strona tego dokumentu zawierała klauzulę, że nie stanowi on wyciągu. W tej sytuacji Sąd nie mógł dokonać miarodajnych ustaleń na jego podstawie. Powódka przedstawiła także dokument prywatny, z którego wynika złożenie oświadczenia przez osobę o nazwisku S., że powódka zapłaciła mu za przewozy na trasie O.-W. kwotę 460 złotych (k. 233). Sama powódka przesłuchana na rozprawie w charakterze strony podała, że przelot między N. a W. kosztował ją ok. 1.000 dolarów w obie strony. Dowody te nie dają jednak w ocenie Sadu podstaw do dokonania precyzyjnych ustaleń co do poniesionych przez powódkę kosztów podróży.

Z kolei na okoliczność wydatków związanych z terapią u psychologa, powódka przedstawiła czeki opiewające na kwoty po 25 dolarów amerykańskich za jedną wizytę. Jednakże na podstawie zeznań świadków ustalono, że powódka przyjechała do Polski na pogrzeb rodziców sama, gdyż jej mąż cierpiał na chorobę nowotworową. Nie sposób w ocenie Sądu ustalić, w jakim zakresie korzystanie z pomocy psychologa było związane ze stratą rodziców przez powódkę, a w jakim trudną sytuacją wynikającą z ciężkiej choroby męża. Nie budzi jednak wątpliwości, że uczestniczenie w takiej

terapii po części wynikało z obu tych przyczyn, niezależnie od twierdzeń samej powódki, która podnosiła, że stan męża nie miał wpływu na jej decyzję o podjęciu terapii.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że ściśle udowodnienie po kilku latach wysokości wydatków powódki, zarówno w części dotyczącej leczenia, jak i uczestniczenia w pogrzebach, było nader utrudnione. W związku z tym na podstawie art. 322 k.p.c. należało przyznać powódce kwotę 6.000 złotych, uwzględniając że koszt jej przelotów i przejazdów związanych z pogrzebem oscylował wokół kwoty 4.000 złotych, a resztę tej kwoty stanowiły uzasadnione wydatki na pomoc psychologiczną. Po obniżeniu tej kwoty o 15% przyczynienia się, do zapłaty pozostawało 5.100 złotych, przy czym uwzględniając wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 3.121,80 złotych, należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 1.978,80 złotych. Zasadzając na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki od tej kwoty od daty wyrokowania Sąd miał na względzie, że uwzględnienie żądania było zależne od oceny Sądu, a do określenia wysokości odszkodowania doszło właśnie w chwili wydania orzeczenia.

Łącznie na rzecz powódki A. N. (1) należało zasądzić kwotę 61.478,20 złotych (punkt (...) wyroku).

Do kosztów procesu poniesionych przez powódkę A. N. (1) należała część opłaty od pozwu (2.000 złotych), część zaliczki na poczet opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (500 złotych), koszt zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym (3.617 złotych), co daje łącznie 6.117 złotych. Z kolei pozwany poniósł te same koszty procesu za wyjątkiem opłaty, co daje kwotę 4.117 złotych. Łącznie strony poniosły 1.234 złotych, przy czym powódka wygrała spór w 48,4%, a pozwany w 51,6%. Powódka powinna więc ponieść z tej ogólnej kwoty 5.280,74 złotych, a pozwany 4.953,26 złotych. Pozwany powinien zwrócić powódce różnicę, między tym co powódka poniosła a powinna ponieść, czyli zasądzoną kwotę 836,26 złotych (punkt(...) wyroku).

W odniesieniu do małoletnich powodów M. N., J. N., A. N. (2) i J. N. pozwany ubezpieczyciel podnosił, że nie można ich uznać za osoby bliskie w rozumieniu art. 446 § 1-4 k.c. Stanowisko takie było podyktowane tym, że małoletni powodowie w chwili śmierci L. i I. N. mieli od 3 do 6 lat i nie mogli w pełni odczuć utraty dziadków, a nawet nie zdążyli nawiązać z nimi więzi rodzinnych. Sąd uznał, że więzi pokrewieństwa determinują jednak uznanie małoletnich wnuków poszkodowanych za osoby bliskie. Świadczy o tym zainteresowanie i uczucie, jakim darzyli swoich wnuków L. i I. N. w ostatnich kilku latach swojego życia. Nad M. N. i J. N. sprawowali oni bezpośrednią opiekę, odciążając w tym zakresie swojego syna. Z kolei jeśli chodzi o A. i J. N., poszkodowani wysyłali im listy i paczki z prezentami, takimi jak ubranka, a ich matka opowiadała im o dziadkach zamieszkujących w Polsce.

W ocenie Sądu żądanie zadośćuczynienia jest więc słuszne co do zasady, a podnoszone przez ubezpieczyciela okoliczności mogły mieć wpływ jedynie na wysokość zasądzonej kwoty. Małoletni powodowie byli w takim wieku, że utrata dziadków nie stanowiła dla nich zdarzenia wyjątkowo traumatycznego i bolesnego. Z drugiej strony należy podnieść, że krzywda wymienionych wyraża się przede wszystkim w utracie możliwości pogłębienia więzi rodzinnej z dziadkami. Choć ich relacje z poszkodowanymi dopiero zawiązały się, można bez ryzyka popełnienia błędu założyć, że gdyby nie śmierć L. i I. N., więzi te rozwijałyby się prawidłowo.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie należne M. N. i J. N. wynosi po 20.000 złotych, przy czym z uwagi na 15% stopień przyczynienia się należało zasądzić na ich rzecz kwoty po 17.000 złotych (punkt(...)i (...) wyroku). Z kolei w odniesieniu do zadośćuczynienia na rzecz A. i J. N. Sąd uznał za odpowiednie kwoty po 15.000 złotych, co po pomniejszeniu o 15% daje zasądzone kwoty po 12.750 złotych (punkt(...)i(...)). Sąd miał przy tym na względzie, że z uwagi na zamieszkiwanie przez wymienionych powodów poza granicami Polski ich więzi z dziadkami rozwinęłyby się w mniejszym stopniu, niż w przypadku wnuków zamieszkałych w Polsce, którymi dziadkowie opiekowali się na co dzień.

Zasadzając na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od wskazanych kwot Sąd miał na względzie te same okoliczności, które przemawiały za zasądzeniem odsetek od kwoty zadośćuczynienia przyznanej powodowi R. N..

Sąd oddalił powództwa każdego z powodów w pozostałym zakresie, ponad zasądzone kwoty żądań głównych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (punkt(...)wyroku).

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał także ściąganie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 10.500 złotych tytułem części nieuiszczonych opłat od pozwu oraz 2.940,96 złotych tytułem części wyłożonych wydatków. Do wydatków tych należały koszt sporządzenia opinii sądowo-psychologicznej (540 złotych) oraz nieuiszczona część wydatków na opinię z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (4.618 złotych). Koszt opinii psychologicznej oraz połowa kosztu opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, tj. łącznie 2.849,04 złotych podlegał rozliczeniu pomiędzy pozwanym a powodem R. N.. Pozwany powinien ponieść z tej kwoty 64%, a więc 1.823,38 złotych, a powód 36%, tj. 1.025,66 złotych. Druga połowa kosztu opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w kwocie 2.309,04 złotych podlegała rozliczeniu pomiędzy pozwanym a powódką A. N. (1). Pozwany powinien ponieść z tej kwoty 48,4%, tj. 1.117,58 złotych, a powódka 51,6%, czyli 1.191,46 złotych. Łącznie nakazano więc ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych wydatków kwotę 2.940,96 złotych (punkt (...) wyroku).

Sąd odstąpił od obciążania małoletnich powodów pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu na rzecz pozwanego (punkt(...)wyroku). Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowią art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.